

Deklaracja Episkopatu o wypowiedzi Jerzego Owsiaaka ws. eutanazji

Warszawa, 7 stycznia 2013 r.

Od 1993 r. pod przewodnictwem Jerzego Owsiaaka - w Polsce i wśród Polaków za granicą - organizowana jest inicjatywa charytatywna pod nazwą „Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Społeczeństwu jest przekazywana informacja o sposobie wykorzystania środków zgromadzonych w czasie każdorazowej zbiórki i o adresatach, którzy otrzymają pomoc w ramach tej inicjatywy. W bieżącym roku zebrane pieniądze mają zostać wykorzystane na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka oraz na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych.

Podczas jednego z wywiadów, których udzielił Jerzy Owsiaak w związku ze zbliżającym się 21. Finałem WOŚP, poruszył on m.in. kwestię eutanazji. Powiedział, że dopuszcza on tę praktykę, gdyż jego zdaniem stanowi ona „pomoc starszym w cierpieniach”.

Wypowiedź ta była szeroko komentowana w mediach. Do wycofania się z tej wypowiedzi wezwali Jerzego Owsiaaka polscy parlamentarzyści reprezentujący różne środowiska polityczne. W reakcji na ich list otwarty Prezes Zarządu Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podkreślił, że pogląd na temat eutanazji wyrażony w wywiadzie jest jego prywatną opinią i nie należy go przypisywać Fundacji ani kojarzyć z organizowaną przez Fundację akcją charytatywną. Dodał ponadto, że jego stanowisko w tej kwestii nie ma charakteru definitywnego, gdyż w myśleniu o eutanazji przeżywa on „dylematy, rozterki i wątpliwości”.

Z satysfakcją przyjmujemy deklarację Jerzego Owsiaaka, iż życie ludzkie zarówno dla niego jak i dla reprezentowanej przez niego fundacji „jest wartością najwyższą” i „celem działań”. Pragniemy jednak zauważyć, że Jerzy Owsiaak dla wielu osób - szczególnie dla ludzi młodych - stanowi ważny autorytet, a jego poglądy - również osobiste - mają przez to znaczną siłę oddziaływania. W związku z tym pragniemy przypomnieć stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii eutanazji.

Eutanazja bezpośrednia, czyli „działanie lub zaniechanie działania, które samo w sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból” (Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2277), stanowi zabójstwo i dlatego - niezależnie od stojących za nią motywów - jest moralnie niedopuszczalna. W celu ulżenia cierpieniom umierającego można stosować środki przeciwbólowe. Nawet w obliczu nieuchronnej śmierci nie wolno rezygnować ze zwyczajnych zabiegów przysługujących osobie chorej (por. tamże, n. 2279). Nie ma natomiast obowiązku podejmowania wobec umierających „zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów” (tamże, n. 2278). Decyzje w tej sprawie zawsze powinny być podejmowane przez pacjenta, a jeśli nie jest on do tego zdolny - przez osoby do tego uprawnione.

Życie ludzkie jest zbyt wielką wartością, by lekkomyślnymi wypowiedziami można je było narażać na ryzyko społecznej dewaluacji. Wyrażamy nadzieję, iż poglądy promujące eutanazję nie znajdą posłuchu wśród obywateli naszego kraju. Osoby starsze i chore, dotknięte nierzadko wielkim cierpieniem, oczekują ze strony swoich rodzin i całego społeczeństwa autentycznej troski i konkretnej pomocy. Eutanazja nie jest tu żadnym rozwiązaniem.

+Stefan Regmunt

Przewodniczący Zespołu KEP

ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia

Ks. Stanisław Warzeszak

Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia